



W kręgu weselnych obyczajów

Materiał zawiera: 1 ilustrację, 8 ćwiczeń (w tym 6 interaktywnych), 3 polecenia, 1 multimedium (film).

E-materiał wzbogacający do: Tradycja i przyszłość, czyli stare i nowe – nie tylko w krzywym zwierciadle

[Tradycja i przyszłość, czyli stare i nowe – nie tylko w krzywym zwierciadle][\project-link{P13PjXAae}](#)

Bibliografia:

- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, Warszawa 1976, s. 93–114.



Twoje cele

- poznasz zwyczaje i obrzędy weselne zapomniane i kultywowane do dziś,
- porównasz opisy wesela w dwóch różnych tekstach literackich,
- rozważysz wpływ praktykowania obrządków weselnych na rozwój kultury.

Wesele to forma uroczystego przyjęcia z okazji zawarcia związku małżeńskiego. Związane jest z nim wiele obyczajów, które zależą od epoki i miejsca. Obrzędy weselne przypominają spektakl, w którym główną rolę odgrywa panna młoda i pan młody, zgromadzeni goście pełnią funkcję widowni, która bierze czynny udział w przedstawieniu.

Dawne polskie wesela charakteryzowały się bogactwem obyczajów. Wiele z nich przetrwało do dziś, inne z czasem zostały zapomniane. Na współczesnych weselach zaczęły się pojawiać także nowe, pochodzące z innych rejonów świata, obyczaje i zabawy, które urozmaicają tradycyjne polskie obrzędy.

Zapoznaj się z filmem na temat współczesnych obyczajów weselnych, a następnie wykonaj polecenia.

Tradycje, zwyczaje i zabawy ślubne w Polsce

JĘZYK POLSKI



Film dostępny pod adresem </preview/resource/RfrfzJ9yCXG3t>

Film pt. *Tradycje, zwyczaje i zabawy ślubne w Polsce*

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Film z audiodeskrypcją pt. „Tradycje, zwyczaje i zabawy ślubne w Polsce”. Film opowiada o niektórych zwyczajach takich jak błogosławieństwo rodziców, pierwszy taniec, oczepiny.

Polecenie 1

Wymień inne niż wymienione w filmie znane ci [obyczaje](#) i [obrzędy](#) weselne.

Polecenie 2

Wyjaśnij, dlaczego zwyczaje i obrzędy weselne stanowią ważny element naszej kultury i powinny być pielęgnowane i kultywowane.

Polecenie 3

Odszukaj w dostępnych źródłach informacje o obyczajach weselnych praktykowanych w innych krajach. Zapisz je.

Bogactwo tradycyjnych obrzędów i obyczajów weselnych doskonale ukazał Władysław Stanisław Reymont w powieści *Chłopi*, za którą otrzymał Nagrodę Nobla w 1924 r. Utwór opisuje losy mieszkańców wsi Lipce, czas akcji obejmuje dziesięć miesięcy. Przedstawione w poniższym fragmencie wesele pary głównych bohaterów – Jagny i Macieja Boryny – odbywa się jesienią. Autor w niezwykle plastyczny sposób opisuje obrzędy, stroje weselników, a także muzykę i gwar.

Zapoznaj się z tekstem, a następnie wykonaj ćwiczenia.

Władysław Stanisław Reymont

Chłopi

Prędko się odbył ślub, bo ksiądz się do chorego spieszył.

[...] Dominikowa rychlej pobiegła, a gdy nadciągnęli – już ona państwa młodych na progu witała obrazem i tym świętym chlebem i solą, a potem nuż się ze wszystkimi z nowa witać, a obłapiać i do izby zapraszać!

[...]

Muzykanci grali ostro, aż im ręce mdały, ale Jaguś jakby zaczęła dopiero, mocniej tylko poczerwieniała i wywijając tak zapamiętale, aż te jej wstęgi z furkotem za nią latały chlastając po twarzach, a rozdęte taneczną wichurą spódnice zapełniały izbę.

[...]

Krzyknęli w instrumenty z całej mocy, aż w izbie się zakotłowało. Boryna zaś **ino** mocniej Jagnę ujął, poły na rękę zarzucił, poprawił kapelusza, trzasnął obcasami i z miejsca jak wicher się potoczył! Hej! Tańcował też, tańcował! A okręcał w miejscu, a zawracał, a **hołubce** bił, aż wióry leciały z podłogi, a pokrzykiwał, a Jagusią miotał i zawijał, że się w jeden kłęb zwarli i jak to pełne **wrzeciono** po izbie wili – że ino

wicher szedł od nich i moc. Muzyka rznęła siarczyście, zapamiętałe, z mazowiecka... [...]. Wnet się pobratali gorąco, bo muzyka zaraz zmiękła i zaczął się poczęstunek.

[...] Józia i **kumy** roznosiły na **przetakach** chleb pokrajany i placki. [...] A w komorze, oświetlonej lampą pożyczoną od organistów, zebrały się gospodynie z **organiściwą** i młynarzową na czele, po skrzyniach, to ławach przyrzuconych **wełniakami** godnie się rozsiadły, miód przez zęby cedziły i słodki placek delikatnie palcami poskubywały [...] szykowali pilnie do wieczerzy, od której już po całym domu zapachy szły smakowite, że niejednemu w nozdrzach wierciło.

[...]

... starsze kobiety zaśpiewały chórem:

„A dokoła, **družbeczkowie**, dokoła;
Zapraszajcie dobrych ludzi do stoła!”

A na to, rumor czyniąc ławami, odkrzykli družbowie:

„A dyć my już poprosili – już siedzą.
Dajcie ino co dobrego – to zjedzą!”

I z wolna zaczęli za stoły iść, a usadzać się na ławach.

[...]

Kucharki wraz z družbami wносиć poczęły dymiące ogromne donice z jadłem i przyśpiewywały:

„Niesiem rosół z ryżem –
A w nim kurę z pierzem!
A przy drugiej potrawie:
Opieprzone słone flaki,
Jedzże, siaki taki!”

Muzyka zaś zasiadła pod kominem i przygrywała z cicha piosneczki różne, **bych** się smaczniej jadło. [...] Kucharki znowu zaśpiewały:

„Niesiem miski tłustej **jagły**,
By se chudzielce podjadły!”

[...]

W izbie wrzało już i kotłowało się coraz bardziej, gdy Ewka z Jagustynką weszły, niosąc przed sobą z wielką paradą przystrojoną warząchew. Muzykant, który siedł za nimi, przygrywał na skrzypkach, na one śpiewały:

„Da powoli, powoli -
Da od stołów wstawajcie!
Po trzy grosze za potrawę,
Po dziesiątku za przyprawę -
Da kuchareczkom dajcie!”

Naród był syty, podochocony i zmiękły dobrym jadłem i napitkiem częstym, to niektórzy i srebrne pieniądze rzucali na warząchew. [...] I skoro muzykanci podjedli i nieco wypoczęli, jęli z cicha przegrywać, by się weselnicy pościągali do kupy. Ale nie potrza ich było długo naganiać, hurmą się sypnęli do izby, bo skrzypki tak niewoliły do tańca, że już same nogi niesły. [...]

Najpierw zabawiali się w „Chodzi lis koło drogi; nie ma ręki ani nogi”. [...] A potem w „Przepiórkę”. [...] I w „Świnkę” się zabawiali. A na ostatek któryś z družbów, widzi mi się, Tomek Wachnik, bociana pokazywał; w płachtę na głowę się przyokrył, a spod niej za dziób długi kij wypuścił i klekotał tak zmyślnie, kiej bociek prawdziwy. [...] I rozbiegały się z wrzaskiem, i kryły po kątach jak kuropatki, bo gonił, dziobał i bił skrzydłami. [...] Z dobrą godzinę trwała zabawa, gdy starszy družba dał znak, by przycichli. Kobiety wyprowadzały z komory Jagusię nakrytą białą płachtą i usadziły ją w pośrodku na dzieży pokrytej pierzyną [...] [druhny] jakby z płakaniem w głosach zaśpiewały:

„A już ci to, już!
Po wianeczku tuż -
Kornet wity, czepiec szyty,
To la ciebie przyzwoity,
To na główkę włóż!...”

Odsłonili ją wtedy. Czepiec już miała na zwiniętych, grubych warkoczach, ale jeszcze się urodniejsza wydała w tym przybraniu, bo i roześmiana była, wesola i jarzącymi oczami wodziła po wszystkich. Muzyka zagrała wolno i cały naród zebrany, starzy i młodzi, dzieci nawet, zaśpiewali *Chmiela* jednym ogromnym głosem radości. [...] a co skrzypki huknęły nutą drygliwą, to sto hołubców biło w podłogę, sto głosów krzykało z mocą i sto narodu zawracało w miejscu, jak *kieby* wicher zakręcił – że ino furkot szedł od kapot, wełniaków, chustek, wiewających po izbie, niby te ptaki barwiste. [...] A gdy skończyli, odprawować poczęli obrządki różne, jak to jest zwyczajnie przy oczepinach. Najpierw Jagusia musiała wkupywać się do gospodyń! A potem jednym ciągiem odprawiali drugie ceremonie; aż parobcy uczynili długie *powrósło* z nieomłóconej pszenicy i opasali nim wielgachne koło, które druhny pilnie trzymały i strzegły, a Jagusia stała w pośrodku: chciał z nią któren tańcować, podchodzić musiał, wrywać *przez moc* i hulać w kole, nie bacząc, że go ta i prażyły drugimi powrósłami po *słabiźnie*. Zaś na dokończenie młynarzowa i Wachnikowa zaczęły zbierać na czepiec. Pierwszy wójt rzucił złoty pieniądz na talerz, a za nim, kiej ten grad brzękliwy, posypały się srebrne ruble i jako te listeczki na jesieni, papierki leciały. Więcej niżli trzysta złotych zebrali!

[...]

I tańcowali!

...Owe krakowiaki, drygliwe, baraszkujące, ucinaną, brzękliwą nutą i skokliwymi przyśpiewkami sadzone [...]

...Owe mazury, długie kiej miedze, rozłożyste jako te grusze [...] ...Owe obertasy, krótkie, rwane, zawrotne, wściekle, oszalałe, zawadiackie a rzewliwe, siarczyste a zadumane i *żałną* nutą przeplecione [...] do taktu bili w podłogę i *jęli* śpiewać:

„Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!

Daleka droga,

Głęboka woda,

Ciemny las!

Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!
Znów się zabawimy,
Jutro powrócimy
Na popas!”
[...]

Robili przenosiny Jagusi do męża. Nieco przódzi przeprowadzili tęgą krowę i przewieźli skrzynkę, pierzyny i **statki** różne, jakie w wianie dostawała. [...] Muzyka szła na przedzie i rażno przegrywała, a za nią Jagusię, wystrojoną jeszcze po weselnemu, matka wiedła z braćmi i kumami, a dopiero wpodłe, gdzie kto wziął miejsce, walili hurmą weselnicy [...].

[...] druhny zaśpiewały:

„A płakała dziewczyna,
Jak jej ślub dawali;
Cztery świece zapalili,
W organy zagrali.
Myślałaś, dziewczyno,
Że ci zawsze będą grać?...
Wczoraj trochę,
dzisiaj trochę...
A na całe życie płacz...
Da dana! A na całe życie płacz!”

Na ganku przed progiem czekał już Boryna, kowalowie i Józka. Dominikowa wniosła przodem w węzełku skibkę chleba, soli szczyptę, węgiel, воск z **gromnicy** i pęk kłosów poświęconych na **Zielną**, a gdy i Jaguś próg przestąpiła, kumy ciskały za nią nitki wyprute i **paździerze**, by zły nie miał przystępu i wiodło się jej wszystko. Wraz też witali się, całowali a życzyli młodemu szczęścia, zdrowia i co tam Pan Bóg da, a do izby szli, że wnet zawalili ławy wszystkie i kąty. Grajkowie, narządzając instrumenty, pobrzękiwali z cicha, aby nie mącić poczęstunku, z jakim wystąpił Boryna. Chodził ano z pełną blachą od kuma do kuma, częstował [...] a Magda z Józką roznosiły na

talerzach placek, miodem i serem nadziewany, któren umyślnie upiekła na przenosiny [...].

Rychtyk i wesele się skończyło, mieli się jeszcze wieczorem zebrać w karczmie na poprawiny [...]. Tylko drużbowie z druhnami i muzyką na czele zebrali się kupą przed gankiem i zaśpiewali wraz jednym głosem ostatnią piosneczkę:

„Dobranoc państwu młodym,
Dobranoc!
Dobłąnockę oddajemy,
Sami służką ostajemy,
Dobranoc!”.

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, Warszawa 1976, s. 93–114.

Ćwiczenie 1

Określ, jaki typ narratora występuje w przytoczonym fragmencie powieści *Chłopi*.

Ćwiczenie 2

Uporządkuj chronologicznie wydarzenia przedstawione we fragmencie powieści *Chłopi*.

Przenosiny Jagny do domu męża.



Zabawy.



Taniec Jagny i Boryny.



Ślub.



Tańce ludowe.



Ostatnia piosenka.



Oczepiny.



Poczęstunek.



Powitanie państwa młodych przez Dominikową.



Zbiórka pieniędzy dla kucharek.



Wieczerza.



Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 3

Nazwij środek stylistyczny zastosowany we wszystkich przytoczonych we fragmencie powieści przysłówkach. Określ jego funkcję.

Ćwiczenie 4

Na podstawie przytoczonego fragmentu oceń prawdziwość podanych stwierdzeń. Wybierz „P”, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo „F”, jeśli jest fałszywe.

Stwierdzenie	P	F
Uroczystość weselną urozmaicały przyśpiewki i zabawy.	☐	☐
W trakcie przyjęcia weselnego tańczono poloneza.	☐	☐
Na progu weselnej chaty państwo młodzi zostali przywitani chlebem i solą.	☐	☐
Pannie młodej podczas oczepin obcięto warkocze.	☐	☐
Po zakończeniu oczepin kobiety zbierały pieniądze na czepiec dla panny młodej.	☐	☐
Podczas wesela goście uczestniczyli w zabawie „w chowanego”.	☐	☐
Po zakończeniu świętowania panna młoda w uroczystym pochodzie przeszła do domu męża.	☐	☐

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Przypomnij sobie tekst *Wesela w Atomicach* znajdujący się w lekcji: [Tradycja i przyszłość, czyli stare i nowe – nie tylko w krzywym zwierciadle](#), a następnie wykonaj poniższe ćwiczenie.

Ćwiczenie 5

Wskaż weselne zwyczaje i obrzędy przywołane zarówno w tekście Reymonta, jak i Mrożka.

- ☐ powitanie chlebem i solą
- ☐ założenie czepca pannie młodej
- ☐ zbieranie pieniędzy na czepiec
- ☐ poddanie panny młodej elektrolizie
- ☐ wniesienie posagu przez żonę
- ☐ przyśpiewki druhen
- ☐ wycinanie hołubców podczas tańca

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 6

Pogrupuj wyrazy występujące w tekście na wartościujące pozytywnie i negatywnie.

Wyrazy wartościujące pozytywnie

Wyrazy wartościujące negatywnie

- | | | |
|-------------|-------------|-------------|
| dobrych | zapamiętale | |
| szczęście | ciemny | płacz |
| pilnie | zły | urodniejsza |
| moc | zmyślnie | syty |
| siarczyście | zdrowie | |
| delikatnie | smakowite | |

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 7

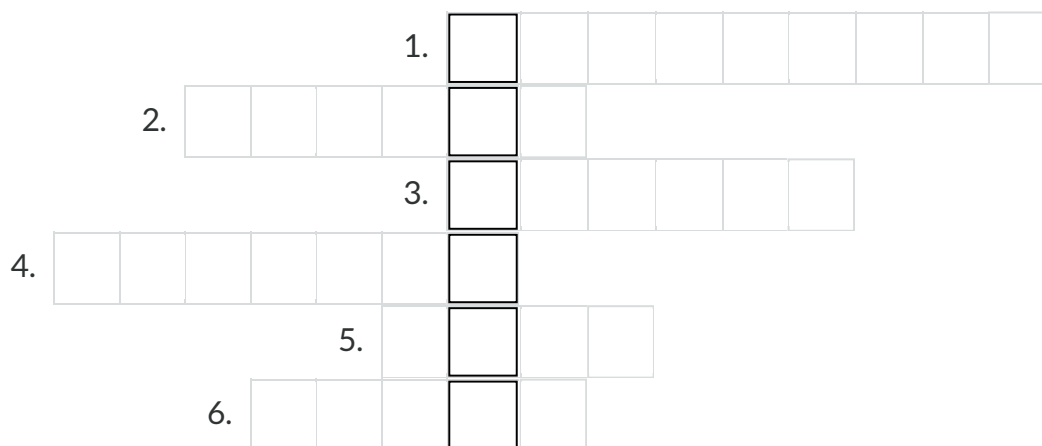
Zaznacz prawidłowe wyjaśnienie związku frazeologicznego „do wesela się zagoi”.

- ☐ do czasu, gdy odbędzie się wesele, nie należy się przejmować błahymi sprawami
- ☐ w dniu wesela zagoją się wszystkie rany
- ☐ zwrot używany w celu pocieszenia osoby, która zrobiła sobie zwykle niewielką krzywdę, np. uderzyła się, skaleczyła czy lekko poparzyła
- ☐ zwrot używany w celu pocieszenia osoby, która zrobiła sobie wielką krzywdę

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 8

Rozwiąż krzyżówkę związaną ze zwyczajami ślubnymi.



1. Duża łyżka, do której podczas wesela zbierano pieniądze dla kucharek.
2. Wiązanka ślubna.
3. Strój panny młodej.
4. Wycinane podczas tańca.
5. Uroczystość poprzedzająca wesele.
6. Na powitanie państwa młodych razem z solą podaje się...

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Słownik

bych

aby

Chmiel

tradycyjna ludowa przyśpiewka weselna

drużbeczkowie

drużbowie

dzieża

duże, owalne naczynie drewniane do rozczyniania (przygotowywania) ciasta na chleb

gromnica

duża, poświęcona świeca z wosku, używana w niektórych wyznaniach chrześcijańskich podczas różnych obrzędów religijnych i wydarzeń

hołubiec

figura taneczna, polegająca na podskoku z jednoczesnym uderzeniem obcasem o obcas

hurma

wielka liczba ludzi; tłum, gromada, chmara

ino

jedynie, tylko, jeno

jagła

kasza pozyskiwana z wyłuskanych ziaren prosa

jęli

zaczęli

kieby

jakby

kiej

niczym

kum

przyjaciół, towarzysz

kuropatki

kuropatwy

niewolić

zachęcać

obrzęd

szereg tradycyjnych praktyk towarzyszących uroczystości o charakterze religijnym, rodzinnym lub społecznym; rytuał; ceremonia; obrządek

obyczaj

powszechnie przyjęty, tradycyjny sposób postępowania w danych okolicznościach
organiścina

żona organisty
paździerz

zdrewniałe części suchych łądyg lnu lub konopi, oddzielone od włókien
potrza

potrzeba
powrósto

mocny, grubo skręcony sznur
przetak

rodzaj sita z większymi otworami, służącego do oczyszczania ziarna
przez moc

przemocą, siłą
rychlej

wcześniej, szybciej
rychtyk

gwarowe: zupełnie tak, właśnie tak, akurat, dokładnie
słabizna

okolice podbrzusza u ludzi i zwierząt, wrażliwe na uderzenia
statki

naczynia
warząchew

duża, drewniana łyżka kuchenna
wełniak

strój kobiecy, spódnica lub zapaska, uszyte z samodziału (tkaniny wełnianej lub lnianej utkanej na ręcznym warsztacie)

Władysław Stanisław Reymont

(1867 – 1925); polski powieściopisarz i nowelista; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za powieść *Chłopi*

wpodle

w pobliżu, obok kogoś, czegoś
wrzeciono

narzędzie tkackie mające kształt wałka o zaokrąglonych końcach, na który nawinięta jest przędza, następnie odwijana szybko ruchem, aby utworzyć w określony sposób tkaninę
Zielna

Matki Boskiej Zielnej; święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzone w kościele katolickim 15 sierpnia
z wielką paradą

uroczyście
żałny

smutny

Notatnik

Bibliografia

Łeńska-Bąk K., *Zapraszamy na wesele...: weselne oracje i ceremonialne formuły*, Kraków 1999.

Drabarek B., Falkowski J., Rowińska I., *Szkolny słownik motywów literackich*, Warszawa 2001.
Literatura polska. Encyklopedia PWN, Warszawa 2007.